Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, Rynek 12
TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 229 — Katowice, środa 3-go października 1928. — Rok IV

Prezes ministrów Bartel w Krakowie.

Kraków. (PAT.) W poniedziałek o godz. 9.30 premjer prof. Bartel udał się w towarzystwie swego otoczenia do muzeum przemysłowego przy ulicy Smoleńskiej, gdzie zwiedził wystawę projektów architektonicznych budowy gmachu biblioteki jagiellońskiej. Po zwiedzeniu wystawy p. premjer udał się do auli wyższego studjum handlowego, gdzie odbyło się uroczyste poświęcenie auli wyższego studjum handlowego oraz inauguracja nowego roku szkolnego.

Piękną aulę poświęcił ks. metropolita Sapieha. Dyrektor studjum prof. Bolland złożył sprawozdanie z działalności za rok ubiegły i wygłosił inauguracyjny wykład p. t. „Powstanie akademickich uczelni handlowych jako znamię współczesnej epoki".

Następnie wygłosił przemówienie prezes rady ministrów prof. dr. Kazimierz Bartel. Oświadczył on, że nie przybył, aby wygłaszać jakiekolwiek enuncjacje polityczne. Enuncjacje polityczne wygłaszam tam — mówił p. premjer — gdzie jest do tego miejsce. W szkole chcę mówić o szkole i sprawach szkolnych. Nie będę wygłaszał pragramu gospodarczego, albowiem program gospodarczy Polski, to nie jest rzecz dzisiejsza, to jest rzecz stara i ustalona już choćciażby przez Staszica. Oto, co mówił Staszic: Niewzruszony jest los tego kraju, który bogactwa ze swej ziemi wyrabia i przetrwać może sam na sobie. Jest to nic innego, jak program samowystarczalności kraju.

Jeśli chodzi o sprawę bilansu handlowego, to i w tym kierunku mamy wskazania Staszica, które są jeszcze dziś aktualne. Zagadnienie bilansu nie może rozwiązać tylko rząd. Może on regulować i pchnąć naprzód i nadawać kierunek tej sprawie, ale rozwiązanie jej leży w całem społeczeństwie. Ona będzie rozwiązana tem lepiej, im więcej będzie ludzi w tym kierunku wykształconych, bo wogóle słabością naszego podłoża życia gospodarczego jest brak należycie dostatecznie przygotowanych do tego ludzi. Dlatego też witam tę młodzież, która ma odwagę nie pójść na tytuły doktorów praw i inżynierów, która ma odwagę podejmowania studjów, które w Polsce właściwie uznania jeszcze nie mają, ale uznanie to należy do najbliższej przyszłości.

I wreszcie jeszcze jeden cytat, który pozwałbym koroną wszystkiego. W Polsce większy szacunek i większy wzgląd na ludzi pracujących, niż na próżniaków. Polska się dźwiga i Polska tem szybciej i tem lepiej dźwigać się będzie, im więcej będzie ludzi, którzy pracować się nie boją i dla ludzi pracy mają szacunek.

Przyjdą czasy, kiedy człowiek pracy będzie respektowany, kiedy człowiek nie pracujący, nie będzie miał prawa do życia. Polska — powiadam — dźwiga się. Polska podnosi się i podnosi się oczywiście, tylko tą warstwą pracującą. Młodzieży! Wy macie tej warstwie pracującej przewodzić i macie budzić zaufanie do Polski przez prowadzenie i kierowanie życiem gospodarczem Polski. Mamy dużo handlarzy, ale mamy mało kupców. Wy macie być tymi, którzy tych kupców tworzyć będziecie. A kiedy dyrektor tej Wyższej Szkoły słusznie mówił, że zadaniem tej Szkoły jest występowanie także przeciwko pasorzytnictwu w życiu gospodarczem, to wezwanie to podejmuję i proszę, abyście w sercach je głęboko zapisali. Albowiem w życiu gospodarczem w większym stopniu, aniżeli na innych polach pasorzytnictwo istnieje.

Oprócz wiedzy, którą panowie tu z ust znakomitycz czerpać będziecie w tej szkole, która, jak widzę, otoczona jest opieką serdeczną Uniwersytetu Jagiellońskiego, prócz tej wiedzy chciałbym, abyście Panowie kształcili charakter. Bo w charakterach twórczych, mocnych i hartujących się w trudnościach widzę przyszłość naszego charakteru.

Po uroczystości premjer był na śniadaniu u wojewody Darowskiego, poczem udał się na dworzec i wyjechał do Warszawy.

Wizyta marsz. Piłsudskiego w Bukareszcie.

Bukareszt. (PAT.) W niedzielę wieczorem poselstwo polskie wydało uroczysty obiad, w którym oprócz Marszałka Piłsudskiego uczestniczyli rumuński prezes Rady Ministrów Bratianu, minister spraw zagranicznych Argetojano, minister spraw wewnętrznych Duca, oraz poseł rumuński w Warszawie Dawilla. O godz. 10 odbyło się wielkie przyjęcie w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, w którem uczestniczyli wszyscy członkowie rządu, członkowie korpusu dyplomatycznego, ponadto szef partji ludowej generał Avarescu, przywódcy partji, wielu wysokich dygnitarzy, oraz przedstawiciele prasy.

W poniedziałek o godz. 11 Marszałek Piłsudski złożył wizytę ministrowi wojny generałowi Angelesco, poczem zwiedził rumuński sztab generalny, gdzie w ciągu pół godziny rozmawiał z generałem Mardaresco. Minister wojny wydał na cześć pana Marszałka śniadanie w szkole wojskowej. W śniadaniu tem wzięła udział generalicja rumuńska. O godz. 16 p. Marszałek zwiedził lotnisko wojskowe Tipera, gdzie przyglądał się ćwiczeniom lotniczym, poczem powrócił do poselstwa polskiego, gdzie udzielał audjencji członkom kolonji polskiej.

Narada u marszałka Sejmu.

Warszawa. (PAT.) Z inicjatywy i pod przewodnictwem marszałka Daszyńskiego odbyła się narada przewodniczących klubów sejmowych, płk. Sławek (BB.), Marek (PPS.), Woźnicki (Wyzw.), Rybarski (Kl. Narodowy), Dąbski (Str. Chł.), Dębski (Piast), Chaciński (Ch. D.), Lewicki (Kl. Ukr.), Gruenbaum (Kl. Żyd.), Ciszak (NPR.), Neumann. Marszałek zaznaczył, że zaproszenie jego ma charakter czysto-prywatny bez jakiegokolwiekbądź porozumienia się z rządem. Marszałek wskazał na konieczność technicznego uporządkowania materjału ustawodawczego, znajdującego się w Sejmie w tym kierunku, czy dla złożonych już wniosków ustawodawczych może powstać większość, chociażby zmienna. Od wyniku tych narad zależeć będzie, które wnioski wejść mogłyby na porządek dzienny.

Następnie omawiając sprawę interpelacyj, marszałek zaproponował, aby wyprowadzić drobne pytanie, zapisane w księdze, w której zamieszczone będą w swoim czasie odpowiedzi reprezentantów Rządu. Wreszcie, poruszając sprawę uczczenia 10-lecia niepodległości Polski, marszałek omówił kilka wysuniętych w tej mierze propozycyj. W obszernej dyskusji, inicjatywę marszałka powitano z uznaniem i żądano przypilnowania komisyj, aby załatwiły wszystkie sprawy. Wskazano również na potrzebę załatwienia ustawy o samorządach i zgromadzeniach. W sprawie uroczystości, związanych z obchodem 10-lecia niepodległości Państwa uznano za konieczne porozumienie się z rządem. Dalsze obrady nad poruszonemi zagadnieniami odroczono do 16 października.

Naprawa administracji.

Pierwszym warunkiem normalnego rozwoju każdego państwa, jest dobra administracja. Aparat administracyjny musi sprawnie i dokładnie funkcjonować, w przeciwnym razie powstanie w gospodarce państwowej chaos.

Administracja w Polsce niepodległej powstać musiała w jednej chwili, bez przygotowania, bo państwo polskie w jednej chwili powołane zostało do życia i nie miało własnych urzędów. Wprawdzie podczas wojny istniały wysiłki w tym kierunku, by przy władzach okupacyjnych kształcili się Polacy na urzędników i przygotowywali kadry urzędnicze dla przyszłej Polski, zapoznając się dokładnie z tradycją urzędniczą innych państw o wyrobionej praktyce administracyjnej. Usiłowania te jednakowoż nie znalazły u ogółu należytego zrozumienia. Gdy więc Polska zmartwychwstała, musiano sięgnąć do jedynego źródła, jakie było do dyspozycji, to jest do stanu urzędniczego zaboru austrjackiego, jedynego, gdzie Polacy mogli poświęcać się służbie administracyjnej.

Wiadomo, że administracja austrjacka była jedną z najgorszych na świecie. Mimowoli jednak Polska, mając większość urzędników z Małopolski, musiała wzorować się na niej. Zdawano sobie sprawę z jej wad, i od samego początku usiłowano wprowadzić w niej reformy. Próby te nie udawały się naogół. Najpoważniejszej pracy w tym kierunku dokonała tak zwana komisja trzech pod przewodnictwem byłego namiestnika Galicji, Bobrzyńskiego. Projekty tej komisji nie zostały jednak urzeczywistnione, gdyż w międzyczasie nastąpił przewrót majowy.

Po przewrocie każdy z nowych ministrów widział potrzebę reformy w swym zakresie i wprowadzał zmiany, jakie uważał za konieczne. Te zmiany nie były jednak skoordynowane i groziły wprowadzeniem jeszcze większego chaosu w całokształt gospodarki państwowej, pomimo, że wydawały doraźnie pomyślnie wyniki. Przytem nie mógł być uwzględniony jeden czynnik doniosłej wagi. Mianowicie jedną z główniejszych wad administracji w wielu państwach jest tak zwany biurokratyzm. Powolna, ciężka administracja naraża obywatela na uciążliwe, często zbyteczne formalności i stratę czasu przy załatwianiu interesów z władzami. To zniechęca ludność, która nabiera odrazy do urzędów i urzędników i powoduje ich lekceważenie. W ten sposób zamiast pożytku, przynosci biurokratyzm szkodę państwu.

Każdy przyznać musi, że zmiana administracji jest rzeczą niesłychanie trudną, ale konieczną. Dlatego uchwalenie na ostatnim posiedzeniu rady ministrów utworzenia komisji studjów nad usprawnieniem administracji jest pocieszającym krokiem na drodze ku ulepszeniu stosunków państwa.

Krok ten o tyle ma większe od poprzednich szanse osiągnięcia celu, że pomyślany jest szerzej i inaczej. Przedewszystkiem objęcie przewodnictwa w komisji przez samego prezesa Rady Ministrów nada jej wielką powagę i siłę wykonawczą. Zakres działania komisji ujęty jest daleko wszechstronniej, niż poprzednio, gdyż dotyczy nietylko reorganizacji administracji publicznej i ulepszenia metod pracy w urzędach, lecz wkracza także w system kształcenia personelu urzędniczego i w celowość polityki personalnej.

Dwa i pół roku praktyki rządu obecnego dały mu sposobność wgłębienia się w życie państwowe, czego dawniejsze rządy, zmieniające się co kilka miesięcy lub tygodni nie mogły osiągnąć. Przytem rząd obecny nie potrzebuje liczyć się z protekcjami i protekcjkami, które dawniej krępowały każdą niemal decyzję. Będzie więc mógł swobodnie działać, nie oglądając się na nic, tylko na dobro administracji państwowej.

Przegląd polityczny

Projekty zmian konstytucji.

Jak donosi prasa warszawska, bezpartyjny blok współpracy z rządem odbył ważną naradę, w której omawiano projekty zmiany konstytucji, opracowane przez wybitnych prawników, należących do bloku. Na zebraniu tem nie powzięto wprawdzie żadnych uchwał, lecz wyrażono opinję co do zgłoszonych projektów. Te opinje pozwalają zorjentować się, jakie zmiany blok zamierza przeprowadzić.

Przedewszystkiem w sprawie wyboru prezydenta Rzeczypospolitej poglądy byłyby bardzo rozbieżne, w jaki sposób ma się wybór dokonywać. Większość była zdania, że obecnego systemu nie powinno się zachowywać.

Omawiano następnie ograniczenia dla parlamentu możności obalania rządu. Prof. Estreicher proponował, aby parlament mógł uchwalać rządowi votum nieufności tylko raz w roku, w okresie uchwalania budżetu. Poseł Kamieniecki zgłosił propozycję, aby wyłącznie obie izby mogły uchwalić votum nieufności. Natomiast inni opowiedzieli się za zupełnem zniesieniem odpowiedzialności politycznej rządu przed parlamentem.

Prasa radykalna twierdzi, że większość członków klubu przeciwna jest ustępstwom na rzecz lewicy.

Arystokracja w demokratycznych Niemczech.

Po rewolucji Niemcy zniosły wszystkie tytuły szlacheckie i złączone z dawnym systemem cesarskim. Ale arystokracja niemiecka niewiele sobie robi z przepisów i konstytucji. Jej się zdaje, że rewolucja była tylko epizodem bez znaczenia. Widocznie jednak to lekceważenie stało się zbyt jaskrawe, skoro rząd pruski widział się zmuszonym do ogłoszenia okólnika do wszystkich władz państwowych, który opiewa: Według art. 109 konstytucji Rzeszy tytuły szlacheckie są tylko częścią nazwiska. Stąd niedopuszczalne jest stawianie dawnego tytułu szlacheckiego pomiędzy imieniem i nazwiskiem, a więc powinno się mówić: „Wilhelm książę pruski", nie „książę Wilhelm pruski". Prawo do tytułu „królewska wysokość", „książęca mość" itp. uchylone zostało przez ustawę z dnia 23-go czerwca 1920 r. o zniesieniu przywilejów stanowych szlachty. Dalszem wykroczeniem przeciw wspomnianemu prawu jest nadawanie dzisiaj jeszcze osobom prywatnym tytułów, mogących pozornie uchodzić za tytuły państwowe. Jak np. „łowczy", „szambelan", „ochmistrz" itp. Takie wykroczenie przeciw obowiązującym ustawom nie powinno być tolerowane. Wszystkie władze państwowe powinny tedy przedsięwziąć odpowiednie środki dla rozpowszechnienia przestrzegania prawa.

Zaostrzone położenie w Austrji.

Po kilkudniowych rokowaniach w sprawie zapowiedzianych w Austrji na 7 października demonstracyj, sytuacja przedstawia się krytyczniej, niż kiedykolwiek. Prasa socjalistyczna uderzyła na alarm, bo policja w Wiener Neustadt wydała zakaz urządzania tam demonstracji komunistycznych, a oprócz tego zagrożono podobno socjalistom zakazem ich demonstracji, o ile nie zgodzą się na dalsze koncesje wobec Heimwehry. Socjaliści oświadczają, że jeśliby przyszło do tego zatargu, nie urządzą żadnych demonstracyj, ani żadnego pochodu, ale członkowie organizacji socjalistycznych wyjdą w wielkiej liczbie na ulice w Wiener Neustadt, co oczywiście może stworzyć sytuację bardzo niebezpieczną. Rokowania trwają w dalszym ciągu, ale wobec tych nowych komplikacyj przedstawiają się prawie że beznadziejnie.

Wybory w Rosji.

W grudniu odbędą się wybory do wszechzwiązkowego kongresu partji komunistycznej. Komisarzem do kampanji propagandowej zamianowany został En[illegible]idze. Kongres zwołany zostanie w styczniu. Rządząca grupa Stalina przygotowuje się energicznie do wyborów, aby nie dopuścić do zwycięstwa opozycyjnej grupy Rykowa. Wobec ciemnoty Rosjan, a bezwzględności rządu w zwalczaniu swych przeciwników, jest mało prawdopodobne, by opozycja mogła zyskać większość. W każdym razie spodziewać się należy wzrostu opozycji, gdyż niezadowolenie szerokich mas z rządów dotychczasowych ujawnia się coraz bardziej.

Mussolini żąda od Włochów więcej dzieci.

Pamiętne są jeszcze wynurzenia Mussoliniego, który chcąc z Włoch stworzyć potęgę taką, jaką był Rzym w starożytności. By te ambitne plany osiągnąć, dyktator nałożył podatek na kawalerów, aby przez to powiększyć ludność. Bo trudno było Mussoliniemu marzyć o zdobyciu światowej potęgi zapomocą zaledwie 40 miljonów Włochów. Ale wkrótce pokazało się, że nawet dyktator nie może zrobić wszystkiego, co chce. Liczba urodzin nietylko nie wzrosła, ale nawet się zmniejszyła.

Ten wynik przeraził Mussoliniego. Ogłosił on olbrzymi artykuł w pismach pod tytułem „Liczba jako potęga". Zapowiada w nim wydanie specjalnej książki o niebezpieczeństwach, jakie grożą Włochom na skutek zmniejszania się liczby urodzin. W artykule tym dowodzi Mussolini, że białej rasie zagraża zalew przez murzynów i rasę żółtą, która pomnaża się gwałtownie, podczas gdy rasa biała się zmniejsza. Nie pomoże tu jej wyższa inteligencja. Masa zaleje i zniszczy ją. Faszyzm dowiedzie swej siły tylko wówczas, gdy postara się o więcej dzieci.

A zatem... podwojono podatek od kawalerów. Czy to pomoże i czy wola dyktatora sięga tak daleko, wątpić należy.

Nowe trójprzymierze.

Według doniesień, niektórych dzienników francuskich czynione są usiłowania, by utworzyć trójprzymierze, do którego weszłyby Anglja, Francja i Włochy. W celu zjednania Włoch dla tej myśli mają im być poczynione znaczne koncesje. I tak — polityka bałkańska, miałaby być zjednoczona pod kierownictwem trzech państw, wchodzących w skład trójprzymierza. Włochy otrzymać mają specjalne koncesje w Chinach i mandat nad Syrją. Wpływ Włoch w Abisynji i w południowej Arabji miałby być rozszerzony. W zamian za te koncesje Włochy będą musiały zrzec się swoich pretensji w Tunisie na rzecz Francji.

Jeśli cała ta wiadomość nie jest tylko wynikiem fantazji dziennikarskiej, w takim razie plan ten oznaczałby zdecydowany powrót do przedwojennego systemu przymierzy, który niechybnie doprowadziłby musiał do jakiejś wojny. A na cóż istnieje Liga Narodów?...

Przesilenie polityczne w Szwecji.

Wybroy do drugiej izby zakończyły się w dniu 21-go września. Ogólny wynik wyborów przyniósł nieznaczną większość blokowi burżuazyjnemu w stosunku do bloku socjalistyczno-komunistycznego, która w liczbie uzyskanych głosów wyraża się stosunkiem 111.109 do 110.770. Skład nowej izby drugiej będzie następujący: 73 konserwatystów, 90 socjalnych demokratów, 4 liberałów, 28 liberałów prohibicjonistów, 27 agrarjuszy i 8 komunistów. Konserwatyści uzyskali 8 mandatów więcej, niż mieli w izbie poprzedniej.

W związku z wyborami, gabinet Ekmana podał się do dymisji. Powodem dymisji nie jest ogólny wynik wyborów, który niewiele zmienił układ sił w izbie, lecz pozbawił mandatu ministra spraw zagranicznych, Loefgrena. Według ogólnego przekonania, gabinet Ekmana pozostanie nadal przy władzy, zmieni się tylko osoba ministra spraw zagranicznych.

Wojna na Bałkanach nieunikniona.

Białogródzka „Prawda" zamieściła sensacyjny artykuł b. serbskiego ministra spraw zagranicznych i posła w Londynie Emeljanowicza. W artykule tym Emeljanowicz twierdzi, że nowa wojna bałkańska jest nieunikniona. Wskazuje na to tajna umowa, zawarta według Emeljanowicza, przez Włochy z Albanją. Pierwszy punkt tej umowy głosi o protektoracie Włoch nad Albanją. W drugim punkcie Włochy obowiązały się uznać króla Zogu I-go. Trzeci punkt nakłada na Albanję obowiązek popierania Włoch w ewentualnych konfliktach na Bałkanach. Dalej umowa przewiduje możliwość ogłoszenia Zogu 1-go władcą Bałkanów. Faszyści, zdaniem Emeljanowicza, pragną odrestaurować imperjum starorzymskie. W skład tego imperjum ma wejść również cały półwysep bałkański. Emeljanowicz podkreśla, że pisze te słowa, w pełnem poczuciu odpowiedzialności, a jest przecież doświadczonym dyplomatą.

Kandydaci do nagrody pokojowej.

Prasa Norwegji omawia szanse poszczególnych kandydatów do dorocznej nagrody pokojowej Nobla. W pierwszym rzędzie wymieniany jest oczywiście twórca paktu antywojennego Kellog. Wymieniane są dalej kandydatury prezydenta Massaryka, ministra Benesza, senatora Henry de Jouvenela, delegata Grecji do Ligi Narodów Politisa, Paula Boncoura a nawet Roberta Cecila.

Epidemja samobójstw w Chinach.

W ostatnich dniach szerzy się w Pekinie prawdziwa epidemja samobójstw. Ciężka sytuacja ekonomiczna oraz liche uposażenie wielotysięcznej rzeszy niższych funkcjonarjuszy państwowych są przyczyną tej strasznej epidemji. Z powodu zupełnego braku pieniędzy jest w dalszym ciągu zamknięty tutejszy uniwersytet, co zmusiło studentów do zorganizowania stowarzyszenia mającego na celu zwalczanie obecnego rządu. W armji chińskiej żołnierze z powodu braku dostatecznego pożywienia oraz wzrastających coraz bardziej chłodów wypowiedzieli w kilku okolicach posłuszeństwo.

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

85) —o— (Ciąg dalszy).

— Grzech, Fedorze Aleksieiczu! Jak siedzisz na koniu z szablą w ręku, to aż serce się raduje, gdy patrzę na ciebie. I odwagi dziś wykazałeś nie mało. Porzućże raz swój babi zwyczaj, ostrzyż włosy, jak Bóg przykazał, idź na pokutę do Kijowa, lub do Sołowek, i wróć do Moskwy jak chrześcijanin.

— No, no, nie złość się Nikito Romanowiczu! Siadaj tutaj, zjemy obiad razem; nie jestem psem jakim, przecieć są i gorsi ode mnie; nie wszystko to prawda, co o mnie mówią; wszystkiemu nie wierz! I ja sam nieraz w gniewie głupstwo na siebie nagadam.

Srebrny był kontent, że Basmanow spuścił z tonu.

— Więc to nie prawda — spytał — żeś w spódnicy tańczył?

— Eh! wlazła też ci w głowę ta spódnica! czyż dla swej przyjemności w nią się ubieram? Albo to ty nie znasz cara? wreszcie i cóż, mam być świętym, albo co! W Słobodzie i tak poszczę aż nadto, ani jednej jutrzni nie zaśpię, a co środę i piątek po sto razy łbem w ziemię walę, nie wiem nawet, jakem sobie go jeszcze nie rozwalił! Jakbyś i ty musiał po całych tygodniach w habicie łazić, to na zmianę też wdziałbyś spódnicę.

— Prędzejbym głowę oddał pod topór — rzekł Srebrny.

— Ej-że! — odparł z uśmiechem Basmanow i rzucił gniewne spojrzenie na księcia, którego ten nie dostrzegł.

— A ty myślisz, Nikito Romanowiczu — mówił dalej spokojnie — że mi wesoło, jeśli z łaski cara już nie nazywają mnie Fedorem, lecz Fedorą! I żebym miał z tego jaką korzyść, to co innego, ale mam tylko wstyd! Np. temi dniami jadę koło Drahomilewskiej Słobody, a chłopi palcami mnie wytykają i jeden nawet krzyknął: „Patrzcie, carska Fedora jedzie!" Ja tu jak się za nimi nie puszczę! ale się rozsypali. Przychodzę do cara i mówię mu o tem. A kto cię tak przezwał? — pyta Iwan Wasiljewicz. — Ba, żebym wiedział, sambym się z nim rozprawił, nie przychodziłbym ci dokuczać. No — mówi — weź sobie czterdzieści soboli na kaftan. — A po cóż mi kaftan? nie bój się, na Godunowa soboli nie włożysz, a czemżeż ja mam być gorszym od niego? — Więc coż Fedia chcesz? — A mianuj mnie okolniczym, żeby ludzie się w oczy nie śmiali. — Nie — mówi okolniczym nie będziesz; ty jesteś po to, byś mnie rozweselał, a Godunow — by radził. Dla ciebie — pieniądze, a dla niego sława i cześć. A za to, że cię chłopi Fedorą nazwali, każę całą Słobodę odpisać na swój carski dwór. — Otóż i pocieszyciel! Ha, no, cóż robić! poprosiłem, żeby mnie puścił do swego majątku, ale i tam się sprzykrzyło; nie będę przecież całe życie na zające i cietrzewie polował! Ucieszyłem się też okrutnie, jak nadeszła wieść o Tatarach. Aleśmy też dobrze ich wymłócili, dalibóg dobrze! Dosyć jeńców przyprowadzimy do Moskwy. Ale jeńcy! prawda! czy strzelasz z łuku, książę?

— Po co?

— Ot tak. Po obiedzie przywiążemy o sto kroków Tatarzyna: kto pierwszy trafi w serce? Nie w serce — pudło. Zdechnie — przywiążemy drugiego.

Zachmurzyła się otwarta twarz Srebrnego.

— Nie —odrzekł — ja do związanych nie strzelam.

— No, to każemy mu uciekać. Kto pierwszy w biegu trafi?

— I tego nie uczynię, i tobie nie dam. Tu, chwalić Boga, a nie Aleksandrowska Słoboda.

— Nie dasz! — krzyknął Basmanow, i oczy znów mu gniewnie zabłysły, ale, widać, nie miał zamiaru sprzeczać się z księciem, bo zmienił nagle ton i zaczął mówić wesoło:

— Eh, książę! Alboż nie widzisz, że ja żartuję? i o spódnicy powierzyłeś! Już z pół godziny sobie kpię, a ty to wszystko za prawdę przyjmujesz! Mnie może jeszcze gorzej niż tobie obrzydły zwyczaje Słobody. Alboż myślisz, że trzymam za Griaznym, Wiaziemskim albo Malutą? Jak mi Bóg miły, oni są dla mnie solą w oku! Ale wiesz co, kniaziu? — ciągnął dalej z ukrytą chytrością — pierwej od ciebie wrócę do Słobody, i uproszę cara, żeby ci przebaczył, a gdy powrócisz znów do dawnych łask, wtedy i ty mi się odwdzięczysz: tylko pisnąć carowi, naprzód o Wiaziemskim, potem o Malucie, a później o innych, to zobaczysz, że tylko my dwaj będziemy mieli u niego znaczenie. A i ja już wiem, co o którym powiedzieć, ale lepiej, żeby on tak od kogo innego usłyszał. Ja cię nauczę, co i jak mówić, za to mi podziękujesz.

Dziwnie jakoś zrobiło się Srebrnemu wobec Basmanowa. Męstwo tego człowieka i prawie wypowiedziany żal za swe bezwstydne życie, przyciągnęły ku niemu Nikitę Romanowicza. Książę był nawet gotów pomyśleć, że Basmanow przed chwilą żartował, ale ostatnia próba, którą, widocznie, nie żartem wyraził, wywołała znów w Srebrnym dawną pogardę.

— No — spytał Basmanow, patrząc mu prosto w oczy — po połowie, czy jak, carskie łaski? Dlaczegóż milczysz, książę, czy mi nie wierzysz?

Srebrny starał się stłumić swe oburzenie i być grzecznym dla gospodarza.

— Fedorze Aleksieiczu — rzekł — przecież to, co myślisz, to, jakby ci powiedzieć... przecieć...

— Co? co? — pytał znowu Basmanow.

— To podła rzecz! — rzekł Srebrny cichym głosem, myśląc, że przez to zmiękczy swoje określenie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa
3
października

Św. Kandyda, męczennika.
Św. Gerarda, opata † 959.
Św. Maksymjana z Bagaya, bisk.
Św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

SŁOW.: SIEMIAN.

Oto ja poślę Anioła mojego, który pójdzie przed tobą i będzie cię strzegł na drodze i odprowadzi na miejsce, któremu nagotował. (Exodus XXIII. 22.)

Zdania: Nie miłujmy słowem i językiem, ale uczynkiem i prawdą.

Jednej woli jednemu
trzeba przedsięwzięciu;
lepszy jeden wódz głupi,
niż mądrych dziesięciu.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 5.49, zachodzi o godz. 17.16. — Księżyc wsch. o godz. 19.42, zach. o godz. 11.06.

Długość dnia wynosi 11 godzin 27 minut.

Zmiany powietrza przed 100 laty: dżdżysto. Jutro: pięknie i ciepło.

— **Konferencja przedstawicieli województw.** Pod koniec zeszłego tygodnia, odbyła się w ministerstwie rolnictwa pod przewodnictwem dyrektora departamentu rolnictwa konferencja naczelników wojewódzkich/wydziałów rolnictwa i weterynarji, na którą przybyli przedstawiciele 15 województw. Konferencja ma na celu ustalenie metod pracy nad podniesieniem rolnictwa i szczegółowe zapoznanie przedstawicieli urzędów prowincjonalnych, z wytycznemi ministerstwa rolnictwa w tym zakresie. Przedewszystkiem są rozpatrywane praktyczne możliwości wcielenia w życie nowych postulatów ministerstwa.

— **Dzień litości dla zwierząt.** Dnia 4 października r. b. przypada dzień św. Franciszka z Assyżu, ascety, którego serce, pałające miłością, obejmowało wszystkie stworzenia i który nazywał zwierzęta młodszymi braćmi ludzkości. Chrześcijańska zasada obrony słabych i uciśnionych w jego pojęciu nie ogranicza się jedynie do ludzi, lecz nakazuje ujmować się za krzywdą wszelkich bezbronnych i cierpiących stworzeń, które w dodatku biernie nam służą i z których mamy pożytek.

Zagranicą dzień św. Franciszka jest „dniem litości dla zwierząt“, a w kościołach wygłaszane są kazania, nawołujące od zwalczania okrucieństwa względem zwierząt. Towarzystwa opieki nad zwierzętami rozsyłają i rozdają ulotki z wezwaniem, aby ludzkość dzień ten uczciła myślą, mową i uczynkiem w obronie zwierząt.

Polska Liga Przyjaciół Zwierząt, pragnąc również u nas ustalić ten piękny zwyczaj, zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa o poświęcenie choć chwilki czasu niedoli zwierząt przez propagowanie idei humanitarnych i dobry uczynek.

— **Pożyczki Banku Rolnego dla rolnictwa.** Jak wynika ze sprawozdania naczelnego dyrektora Banku Rolnego na posiedzeniu Rady Nadzorczej, Bank Rolny zajmuje dziś dominujące stanowisko w zakresie pomocy kredytowej dla rolnictwa. Ogólna suma bilansowa Banku wzrosła w okresie od 1 czerwca do 1 września r. b. o 87.636 tys. zł., do kwoty 602.759 tys. zł. W tym samym czasie kredyty długoterminowe w 8 i 7% listach zastawnych o 29.2 mil. zł. (103.272 tys. zł.), pożyczki z funduszów administrowanych o 17,5 mil. zł. Prócz tego wydano pożyczek meljoracyjnych ze świeżo uruchomionego przez Bank w miesiącu lipcu kredytu meljoracyjnego w 7% obligacjach na sumę 6,5 mil. zł. W pierwszej połowie września zaznaczył się dalszy wzrost stanu udzielonych przez Bank kredytów, szczególnie zaś pożyczek meljoracyjnych, które w ciągu ostatnich dwuch tygodnich wzrosły o dalsze 2,1 mil. zł.

Ogólna suma przyznanych pożyczek długoterminowych w listach zastawnych na dzień 1 IX. rb. wynosiła 172.327 tys. zł., a pożyczek meljoracyjnych w 7% obligacjach na dzień 11 września r. b. 24.857.800 zł.

Rada Nadzorcza rozpatrywała dalej m. in. budżet nowootwartego Oddziału w Kielcach, przyjęła do zatwierdzającej wiadomości uchwały Dyrekcji w sprawie organizacji i budowy Chłodni Portowej w Gdyni, oraz załatwiła szereg spraw bieżących i organizacyjnych.

— **Rozporządzenie dotyczące oszczędzania zboża.** W myśl rozporządzenia p. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14 września 1928 r. wydanego w porozumieniu z Ministrami: Rolnictwa, Skarbu oraz Przemysłu i Handlu, jest zakazany przemiał żyta na mąkę o typie wyższym niż 70 procentowy wyciąg z ziarna oczyszczonego uprzednio z obcych domieszek. — Rozporządzenie niniejsze obowiązuje dopiero od dnia 19 października b. r. Po tym terminie mąka żytnia wyższych przemiałów będzie w młynach konfiskowana, a właściciele młynów pociągani do odpowiedzialności sądowej.

Województwo śląskie

* **Minister spraw wewnętrznych w Katowicach.** We wtorek, dnia 2 b. m. przybywa do Katowic minister spraw wewnętrznych generał Sławoj-Składkowski celem dokonania inspekcji podległych urzędów.

* **Posiedzenie sejmu śląskiego.** W poniedziałek odbyło się posiedzenie sejmu śląskiego, na którem przyjęto wniosek o zwiększenie liczby członków w komisjach sejmowych. Dalej przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu sprawozdanie komisji budżetowej w sprawie noweli do ustawy o zapewnieniu równowagi budżetowej, jakoteż sprawozdanie komisji socjalnej w sprawie zmiany ordynacji ubezpieczeniowej. Po odesłaniu kilku wniosków do odpowiednich komisyj wniosekp nagły Rady Wojewódzkiej w sprawie przyznania 1 miljona złotych na zakup ziemniaków dla najbiedniejszej ludności województwa śląskiego odesłano do komisji budżetowej z propozycją uchwalenia na ten cel 1.5 milj. złotych. Wreszcie rozpatrywano wniosek nagły posła Fojkisa, zawierający rezolucję do rządu centralnego, by w związku z rokowaniami o traktat handlowy sprawy osiedleńczej Niemców nie traktowano wyłącznie jako sprawę gospodarczę. Nagłość wniosku upadła, sam zaś wniosek wejdzie pod obrady następnego posiedzenia sejmu śląskiego, które się odbędzie 11 października b. r.

* **Podwyżka płac w górnictwie śląskiem.** Minister Pracy i Opieki Społecznej podpisał rozporządzenie o nadaniu mocy obowiązującej orzeczeniu specjalnej komisji pojednawczo-rozjemczej z dnia 20 września br. w sprawie podwyżki płac robotników, zatrudnionych w przemyśle górniczym na Górnym Śląsku.

Podwyżki te ustalono w sposób następujący: dla robotników akordowych — 4 proc., dla robotników dniówkowych poniżej 24 lat — 6 proc., dla robotników zaś dniówkowych powyżej 24 lat — 9 proc. Podwyżka obowiązuje od 1 września br. do 28 lutego 1929 roku i po tym terminie może być wypowiedziana na 14 dni przed końcem każdego miesiąca.

* **Wydanie historji Śląska do końca XIV wieku.** W związku z udzieloną Akademji Umiejętności w Krakowie przez Sejm Śląski na wniosek wojewody p. dr. Grażyńskiego zapomogą w kwocie 50 tysięcy zł. — z czego 25 tysięcy zł. na wydawnictwo, związane ze Śląskiem — Akademja ta zawiadomiła Urząd Wojewódzki w Katowicach, iż podjęła już zorganizowanie wydania zbiorowej „Historji Śląska do końca XIV wieku. Dzieło opracowywuje 18 uczonych.

* **Konkurs na stypendja imienia Karola Miarki i Stalmacha.** Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach rozpisuje konkurs na stypendja im. Karola Miarki i P. Stalmacha dla młodzieży pochodzącej z byłego Górnośląskiego i Cieszyńskiego obszaru plebiscytowego, a kształcącej się w wyższych zakładach naukowych, w szkołach średnich ogólnokształcących, seminarjach nauczycielskich, szkołach zawodowych oraz liceach. O stypendja te ubiegać się mogą:

1. studenci szkół akademickich,
2. uczniowie szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich, liceów oraz szkół zawodowych.

Podania o nadanie stypendjum winni wnosić kandydaci do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Oświecenia Publicznego) w Katowicach, a to wymienieni pod 1. za pośrednictwem dziekanatu, pod 2. za pośrednictwem Dyrekcji zakładu najpóźniej do 31 października 1928 r. Podania wniesione wprost do Wydziału Oświecenia Publicznego, lub nie zaopatrzone we wszystkie wymagane załączniki, będą zwrócone bez rozpatrzenia.

Do podania należy dołączyć:

1. dowód pochodzenia z byłego Górnośląskiego lub Cieszyńskiego obszaru plebiscytowego (metryka),
2. świadectwo niezamożności rodziców, potwierdzone przez gminę,
3. poświadczenie władzy szkolnej i oświadczenie rodziców, że kandydat nie korzysta z żadnego innego stypendjum.
4. studenci szkół akademickich mają dołączyć świadectwa kollokwjalne, najmniej z 10 godzin, ewentualnie świadectwo z egzaminu odbytego w ostatnim roku szkolnym — studenci zaś I-go roku szkoły akademickiej świadectwo dojrzałości; uczniowie szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich, szkół zawodowych oraz liceów, dołączą ostatnie świadectwo szkolne roczne.

Stypendja wynoszące po 600 zł. dla uczniów szkół akademickich, a po 300 zł. dla uczniów(nic) szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich, szkół zawodowych oraz liceów, płatne są w 2 ratach, a to w dniu 15 stycznia 1929 i 1 czerwca 1929 r.

Z Katowickiego.

Katowice. (Konduktor zgubił bilety). Jeden z konduktorów Spółki Tramwajowej zgubił 6 bloczków biletów wartości 300 zł. Uczciwy znalazca otrzyma odpowiednią nagrodę. Bloczki biletowe należy oddać w administracji Kolejek przy placu Wolności 16. Zwraca się uwagę, że konduktor jest odpowiedzialny za powierzone mu bilety!

— (Nieuczciwa służąca). Zatrudniony w urzędzie finansowym urzędnik Jan B. został dotkliwie poszkodowany przez swą nową służącą. W pierwszych 3 dniach „Marysia“ pracowała bez zarzutu. Następnego dnia, gdy była sama w mieszkaniu, oderwała zamek od biurka, skąd przywłaszczyła sobie nie tylko własne świadectwa, lecz na szkodę swego pracodawcy także 240 zł. oraz różne przedmioty wartości 300 zł. Nieuczciwa służąca nazywa się Marja Sikorska, pochodzi z Poznania. Z znacznym łupem złodziejskim oddaliła się w nieznanym kierunku

— (Ukaranie przemytnika) za uprawianie przemytnictwa. Wydział karno-skarbowy w Katowicach rozpatrywał dnia 1 października sprawę Karola Korzonka z Wielkich Hajduk, oskarżonego o przemytnictwo. Dnia 6 września oskarżony został przytrzymany na granicy koło Łagiewnik. Jego wspólnicy zbiegli. W porzuconych przez ową bandę paczkach znaleziono 34 kg. materjału półjedwabnego. Korzonek podał, że jest obywatelem niemieckim. W więzieniu rozpoznano rzekomego Niemca jako starego przemytnika z W. Hajduk. Na rozprawie sądowej oskarżony nie przyznał się do winy. Sąd skazał go na karę pieniężną w wysokości 5 tys. zł. ze zamianą na więzienie, licząc 50 zł. jedną dobę i dodatkową karę przez jeden miesiąc więzienia.

— (Usiłowane samobójstwo). Zamieszkały przy ulicy Mikołowskiej 5 Walenty Janik usiłował odebrać sobie życie przez przecięcie tętnic u lewej ręki. Pogotowie ratunkowe przewiozło niedoszłego samobójcę do miejskiej lecznicy. Janik oświadczył, że przyczyną rozpaczliwego czynu były niesnaski domowe.

— (Wykolejenie.) Dyrekcja kolei państwowych komunikuje: Dnia 1 października b. r. o godz. 5.05 wykoleiły się na dworcu osobowym w Katowicach dwa próżne wagony osobowe i to skutkiem mylnego przestawienia zwrotnicy. Z osób nikt nie doznał obrażeń. Szkoda materjalna minimalna. Przerwy w ruchu nie było.

Brynów w Katowick. (Z ruchu oświatowego T. C. L.). W niedzielę, dnia 30 września odbyło się przy udziale 70 członków doroczne walne zebranie Towarzystwa Czytelni Ludowych w Brynowie. Złożone przez prezesa p. inż. Suszyńskiego sprawozdanie za czas od 1 lipca 1927 r. do 30 czerwca 1928 r. wykazało wspaniały rozwój biblioteki, czytelnictwa i akcji oświatowej wogóle i tak ilość książek w bibljotece powiększono w ciągu roku z 968 tomów na 1980 tomów w związku. Ilość czytelników wzrosła z 145 na 521, a wypożyczonych książek było 12130. W zimie 1927-28 zorganizowano 22 wykłady ilustrowane obrazami świetlnemi, w tem 13 dla młodzieży i dzieci oraz pięć wieczornic oświatowych wzgl. obchodów narodowych. — Dochodu w roku sprawozdawczym było 5111,82 zł., na który złożyły się: subwencja Gen. Dyr. Zakładów Hohenlohego p. Ciszewskiego 850 zł., składki członkowskie 900 zł. subwencja Sekretarjatu w Król. Hucie 2058.— zł., oraz inne. Z tego na książki i utrzymanie bibljoteki wydano 4169.38 zł., tak, że na rok 1928-29 pozostało w kasie 942,44 zł. Z przedstawionego sprawozdania wynika, że komitet z prezesem p. dyr. inż. Suszyńskim prowadził systematyczną i pełną poświęcenia pracę, za co też obecny na zebraniu kierownik Sekretarjatu na Górny Śląsk p. Wyrębski złożył Komitetowi podziękowanie. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej oraz udzieleniu absolutorjum ustępującemu komitetowi, przystąpiono do wyboru nowego Komitetu, który przedstawia się następująco: pp. dyr. inż. Suszyński prezes, Jan Przyklink zastępca, Dobrowolska sekretarka, Poloczek zastępca,

inż. Strusiewicz skarbnik, Sofik zastępca, Jaroszówna, Przybylska, Pudlikówna, Heczkówna, Friedlówna, Rzychoń, Kurka, Kluzik, Nieszporek, Piwko, Halemba, Lipka, bibljotekarki i członkowie zarządu. Do komisji rewizyjnej weszli: p. inż. Cieśla, Górny i Gwioździk. — Prezes p. dyr. Suszyński zamykając zebranie, dziękował wszystkim ofiarodawcom za poparcie i wezwał zebranych, by jak najliczniej korzystali z bibljotekj TCL. i popierali zarząd w jego pracy oświatowej ku dobru Państwa i społeczeństwa.

Mysłowice. (Ślepy adarm). W ubiegłą niedzielę wieczorem o godzinie 6½ rozległa się syrena straży pożarnej, umieszczona na ratuszu. Wskutek alarmu straż pożarna wyruszyła na wskazane miejsce pożaru z wszystkimi aparatami i narzędziami. Lecz wkrótce przekonała się, że została zaalarmowana przez nieznanego osobnika, który w ten sposób zażartował ze straży ogniowej. Tak zwane ślepe alarmy zdarzają się dość często w różnych miejscowościach. Alarmowanie straży ogniowej bez konieczności jest karygodne.

Brzezinka w Katowickiem. (Uroczystość parafjalna). Z okazji 25-lecia istnienia parafji odbyła się w ubiegłą niedzielę wspaniała uroczystość jubileuszowa. Wioska przybrała odświętną szatę. Domy były umajone, nie było jednej kamienicy bez chorągwi o barwach państwowych. Na przywitanie arcypasterza J. E. ks. Biskupa Lisieckiego wyszła cała parafja. Na czele pochodu jechała banderja chłopska w liczbie 150 gospodarzy wzgl. synów gospodarskich. Na granicy gminy przywitał Najprzew. ks. Biskupa naczelnik gminy, a przed kościołem Wiel. ks. dziekan Korus. Wśród uroczystego śpiewu i bicia dzwonów J. E. ks. Biskup wszedł do kościoła, gdzie od ołtarza podziękował parafjanom za wspaniałe przyjęcie, a ks. dziekanowi za pracę duszpasterską. Okolicznościowe kazanie wygłosił Franciszkanin O. Paschalis z Panewnik. Uroczystą Mszę św. odprawił J. E. ks. Biskup Lisiecki w asyście ks. proboszcza Linka z Nowego Bierunia i ks. Kupilasa z Lędzin. Podczas pontyfikalnego nabożeństwa śpiewało towarzystwo śpiewu „Wanda". Po południu o godz. 2-ej odbyło się przyjęcie dostojnych gości w Domu Ludowym. Pomiędzy gośćmi znajdowali się pp. starosta dr. Seidler, adwokat Kudera, poseł Kędzior, ks. prob. Wodasz i ks. prof. Wojtas. Ks. dziekan Kudera wygłosił toast na cześć J. E. ks. Biskupa Lisieckiego. Z gości przemawiali p. starosta Seidler, ks. Wodasz i inni. Wspaniały wjazd arcypasterza i wzniosłe nabożeństwo pozostaną długo w pamięci wszystkim parafjanom.

Mała Dąbrówka. (Kłopoty gminy). Gmina Mała Dąbrówka ma nie mało kłopotów. Dnia 15 września zamknięto kopalnię „Jerzy". Wskutek zamknięcia tej kopalni dochody gminy zmniejszyły się o 15 tysięcy zł. — Na obszarze gminy powstała kolonja robotnicza, gdzie rozbudowano w roku bieżącym sieć wodociągową i zainstalowano światło elektryczne. Dalsze prace inwestycyjne około rozbudowy dróg na terenie kolonji prawdopodobnie będą musiały uledz zwłoce z braku funduszów, o ile gmina nie otrzyma na ten cel ze Śl. Urzędu Wojewódzkiego odpowiedniej zapomogi.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Miasto otrzyma oświetlenie wielkomiejskie). Ze strony mieszkańców Król. Huty słychać było często głosy, utyskujące na liche oświetlenie ulic, zwłaszcza pobocznych. Magistrat król.-hucki wreszcie sam przyszedł do przekonania, że oświetlenie w mieście jest niewystarczające. Urząd ruchu pracuje od kilku dni nad polepszeniem oświetlenia. Lampy łukowe, które stały przy chodnikach, zostaną umieszczone nad środkiem ulicy. Przez zawieszenie lamp nad jezdnią znikną słupy lampowe, o które często zawadzały furmanki przy wymijaniu samochodów. Nowy projekt oświetlenia wymaga zawieszenia elektrycznych przewodów na frontach domów. Chociaż urząd ruchu przytwierdza przewody dosyć wysoko, aby nie psuć wyglądu muru frontowego, są gospodarze, którzy opierają się przymocowaniu przewodów do ich kamienic. Roboty koło polepszenia oświetlenia postępują raźno naprzód. Należy się spodziewać, że zawieszanie lamp na środku wszystkich ulic zostanie ukończone pod koniec bieżącego roku.

— (Matkobójca przyznał się do winy). Osadzony w tutejszem więzieniu sądowem Józef Prokop z Orzegowa, który zamordował swą 50-letnią matkę, częściowo przyznał się do winy. Prokop oświadczył podobno przed urzędnikiem policji kryminalnej, że gęś zabija się z tem samem uczuciem. To powiedzenie mordercy świadczy, że Józef Prokop jest zwyrodnialcem najgorszego gatunku.

— (Nieszczęśliwy wypadek). Podczas gry piłką nożną złamał sobie nogę 15-letni Alojzy Kurek z Król. Huty. Chłopaka odwieziono do miejskiej lecznicy.

— (Sprzeniewierzenie). Obywatel August Nowak z Król. Huty uwiadomił policję, że bezrobotny Karol M. sprzeniewierzył 50 złotych, które pobrał na jego rachunek.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W Katowicach płacono dnia 1 października za: 100 złot. 46,91 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213 zł.; za 1 dolara amerykańskiego płacono 8,91 zł.; za 100 franków szwajcarskich 171,90 zł.

Warszawska giełda pieniężna
w dniu 1 października 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8,88 zł.; za funt szterlingów angielskich 43,13 zł.; za 100 franków francuskich 34,00 zł.; za 100 szylingów austrjackich 125,17 zł.; za 100 koron czeskich 26,26 zł.; za 100 franków szwajcarskich 171,17 zł.; za 100 lirów włoskich 46,50 zł.

Poznańska giełda zbożowa.
w dniu 29 września.

Żyto 33,75—34,50. Pszenica 39—41. Osucie żytnie 25—26. Osucie pszeniczne 26,00. Mąka żytnia 65 proc. 50,00. Ziemniaki fabryczne 18 proc. 6,35—6,60. Groch Wiktorja 62—67. Obrót słaby.

— (Kradzież roweru). Z korytarza magistratu skradziono rower marki „Neumann" nr. 930 668 na szkodę Teodora Labisza z Król. Huty. Ostrzega się przed kupnem skradzionego roweru.

Z Świętochłowickiego.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Rozbudowa huty „Pokoju" i „Baildona"). Po otrzymaniu pożyczki amerykańskiej w wysokości 1½ miljonów dolarów zaciągniętej na wiosnę ubiegłego roku, huta Pokoju przebudowała swą koksownię, a w hucie wybudowano 100 tonnowy piec martynowski. W dalszym projekcie rozbudowy dyrekcja uchwaliła budowę drugiego 60 tonnowego pieca martynowskiego w hucie „Pokoju" oraz rozbudowę urządzeń hutniczych w hucie Baildona w Katowicach. Dalsza rozbudowa obydwóch hut będzie kosztować około 9 miljonów zł. Roboty inwestycyjne rozpoczną się w najbliższych dniach.

Wielkie Piekary w Świętochłowickiem. (Smutne stosunki w gminie). Od dawien dawna bywają w Piekarach niedziele, a szczególnie wieczory i noce, po 1 i 15 każdego miesiąca bardzo burzliwe. Śpiewy, hałasy, zakłócają spokój publiczny. Podczas jednej z ostatnich nocy pewien mężczyzna usiłował urządzać sztuki akrobatyczne w kostjumie adamowym wprost na ulicy, nieomal naprzeciw kościoła. Prawie w każdą niedzielę urządzało w tutejszej miejscowości różne „Jazzbandy" i hałaśliwe „wieczorki familijne". Część robotników, po otrzymaniu ciężko zapracowanych pieniędzy w dniach wypłaty zaliczek i zarobków udaje się do karczmy na te wieczorki familijne" i w szynku pozostawia większą część zarobku, nie zważając, że są to pieniądze przeznaczone na utrzymanie rodziny. Następstwem przepitego zarobku są kłopoty żon robotników, przekleństwa, nawet bijatyki pomiędzy małżonkami. Dotychczasowy zakaz wyszynku napojów alkoholowych nie wystarcza, gdyż amatorzy wódki otrzymują „pod ręką" napoje alkoholowe, a gdy się popiją, uprawiają wieczorami i nocami hałaśliwe awantury. W celu zapobieżenia wybrykom naczelnik Urzędu Okręgowego odmawia pozwoleń na urządzanie zabaw w niedziele po 1 i 15 każdego miesiąca. Postępowanie Naczelnika Urzędu Okręgowego witają porządni mieszkańcy z wielkiem zadowoleniem. Oberżyści napewno obejdą się bez urządzania „Jazzbandów" w niedziele przypadające po wypłacie zaliczek i zarobków, tembardziej, że w Piekarach istnieje aż 13 lokali, a tylko dwóch oberżystów urządza „Jazzbandy" i hałaśliwe „wieczorki familijne". Zakaz p. naczelnika zapewne spowoduje, że Piekary staną się znowu cichą wioską, jak przystoi na miejscowość pątniczą, znaną nie tylko na Śląsku, lecz także w dalszych stronach naszej Ojczyzny.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Zgon lekarza). W minioną sobotę zmarł nagle lekarz przyboczny księcia pszczyńskiego dr. med. Koelling. Nieboszczyk był najmłodszym synem zmarłego pastora Koellinga. Podczas wojny światowej lekarz Koelling wykonywał czynności kierownika w szpitalach polnych. Śmierć nastąpiła w zeszłą sobotę wskutek gwałtownego krwiotoku. Zmarły lekarz Koelling dożył 55 lat.

— (Staruszka pod kołami samochodu). Żona stróża nocnego Ścierbowskiego ze Stajejwsi, lat 65 przechodziła przez ulicę w Pszczynie, przyczem została pochwycona przez samochód i rzucona pod koła. Staruszka doznała tak ciężkich okaleczeń, że należy wątpić o jej wyzdrowieniu. Pogotowie ratunkowe odstawiło ją do lecznicy.

Mokre w Pszczyńskiem. (Sprawki sekretarza gminnego). Były pracownik urzędu gminnego Emil Minol z Mokrego odpowiadał przed sądem okręgowym w Katowicach. W roku 1924 Minol sprawował czynności sekretarza gminnego w Mokrem, gdzie sprzeniewierzył około 100 zł. Po przesłuchaniu świadków sąd doszedł do przekonania, że Minol pracował w gminie tylko dorywczo, przeto nie był urzędnikiem. Z tego powodu sprawę karną umorzono.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Kurs metodyczno-instrukcyjny dla nauczycieli śpiewu). Przy śląskiej Szkole Muzycznej (filji) w Rybniku otwarty zostaje z dniem 11 października kurs metodyczno-instrukcyjny, zatwierdzony i polecony przez W.O.P., z zakresem śpiewu dla nauczycieli szkół powszechnych. Kierownictwo kursu i wykłady objął p. prof. Karol Hławiczka, wybitny pedagog-muzyk, autor licznych śpiewników oraz podręcznika metodycznego dla naucz. śpiewu. Wykłady odbywać się będą przez miesiąc październik, listopad i grudzień, stale w czwartki od godziny 16-tej do 19-tej. Pierwszy wykład odbędzie się w czwartek, dnia 11 października br. o godz. 16-tej w lokalu Śląskiej Szkoły Muzycznej (filji) w Rybniku, przy Placu Wolności 17. I. p. Wpisy na kurs przyjmuje i udziela informacji Sekretarjat w lokalu szkoły codziennie od godz. 17 do 19.

— (Aresztowana pod zarzutem popełnienia kradzieży). Niezamężna Anna Sosna z Rybnika została osadzona w więzieniu pod zarzutem kradzieży bielizny na szkodę pewnego urzędnika pocztowego.

— (Trup na hałdzie). Na hałdzie kopalni Donnersmarcka znaleziono trupa mężczyzny. Nazwiska nieboszczyka nie stwierdzono, gdyż w kieszeniach ubrania nie znaleziono dowodów osobistych ani innych papierów. Śmierć nastąpiła wskutek zaczadzenia. Istnieje przypuszczenie, że są to zwłoki włóczęgi.

Chwałowice w Rybnickiem. (Podczas snu zabity — przez konia). W chlewach tutejszej kopalni zdarzył się śmiertelny wypadek. Woźnica Toczek z Gotartowic, który spał w stajni przy koniach, został kopnięty przez konia podczas snu tak nieszczęśliwie, że kilka godzin później zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Radlin w Rybnickiem. (Jakie nabycie, takie pozbycie). Zatrudniony w urzędzie gminnym (kopalni Emy) kancelista Lasota, przywłaszczył sobie 500 zł. na szkodę kasy komunalnej. Po zużyciu pieniędzy w wesołem towarzystwie Lasota powrócił do domu z próżną portmonetką. Lekkomyślny młodzik nie tylko że utracił posadę, lecz będzie odpowiadał przed sądem.

Rzuchów w Rybnickiem. (Kradzież jałówki). Z pastwiska tutejszego dworu skradziono jałówkę o wysokiej wartości rzeźnej. Sprawcy nie wyśledzono.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Państwowy podatek dochodowy). Magistrat podaje do wiadomości, że listy dotyczące podatku dochodowego na rok 1928 są wyłożone w magistracie pokój 3 aż do 24 października. Interesenci mogą przeglądać listy podatkowe podczas godzin urzędowych.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Wyrodna matka). Przed sądem okręgowym odbyła się rozprawa przeciw 36-letniej kucharce K. Machnickiej, oskarżonej o dzieciobójstwo. Oskarżona żyje 11 lat zdala od męża. W kwietniu bieżącego roku Machnicka wydała na świat nieślubne dziecko. Zwłoki niemowlęcia kilka godzin później zakopała. Śledztwo nie wykazało, czy dziecko zginęło gwałtowną śmiercią. Z tego powodu obrońca wniósł o wyrok uwalniający od kary, a gdyby oskarżoną skazano, prosił o zastosowanie amnestji. Sąd skazał Machnicką na 8 miesięcy ciężkiego więzienia, zaliczając 4 miesiące aresztu śledczego. Ponieważ na mocy amnestji darowano jej połowę kary, Machnicka została wypuszczona na wolność.

Bielsko. (Pierwszy śnieg w Beskidach). Daleko od Tatrów niższy Beskid został także pokryty warstwą śniegu. Pod koniec zeszłego tygodnia cała Barania Góra była pokrytą śniegiem grubości 15 centymetrów. Niższe góry były również pokryte śniegiem.

Bielsko. (Strajk górników.) Na kopalni „Silesia" pod Czechowicami rozpoczął się na tle niezaspokojonych żądań ekonomicznych. Przed dłuższym już czasem załoga górnicza „Silesia" w liczbie 1200 głów zwróciła się do zarządu z pretensją podwyżki płac i uregulowania pewnych wewnętrznych spraw. Gdy się układy zbytnio przeciągały, górnicy zaprzestali pracy w ostatnią środę. W tymże dniu odbyta konferencja dała ten rezultat, że na wezwanie swych reprezentantów robotnicy pracę na nowo podjęli, a dyrekcja miała we czwartek zatwierdzić umowę w sensie przychylnym. Gdy jednak dzień czwartkowy upłynął bez zmiany, robotnicy rozpoczęli strajk.

Z całej Polski.

Dobromil. (Żyd doprowadził miejską kasę oszczędności do bankructwa.) Miejska kasa oszczędności w Dobromilu zmuszona była ogłosić niewypłacalność i przejść w stan likwidacji, w związku z oszustwami Salomona Rosenfelda, kupca hurtownika w Dobromilu. Rosenfeld naraził kasę oszczędności na olbrzymie straty. Został on aresztowany.

Ostatnie telegramy.

Sławna Polka w Warszawie.

Warszawa. (AW.) Od kilku dni bawi w Warszawie p. Curie-Skłodowska. P. Prezydent Rzplitej ma zamiar wydać do niej oficjalne przyjęcie. W związku z pobytem p. Curie-Skłodowskiej w Warszawie omówiona będzie sprawa budowy instytutu radjowego w Warszawie.

Samobójstwo oficera w ministerstwie.

Warszawa. (PAT.) W poniedziałek w południe w gmachu ministerstwa spraw wojskowych popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru kapitan Ferdynan Kryger, referent w departamencie piechoty. Żandarmerja wojskowa wszczęła dochodzenia, celem wyjaśnienia przyczyny rozpaczliwego kroku. Zmarły osierocił żonę i córkę, zamieszkałe w Krakowie.

Policjanci polscy na nauce w Wiedniu.

Wiedeń. (PAT.) W poniedziałek nastąpiło w obecności posła Rzeczypospolitej Polskiej otwarcie polskiego kursu policyjnego w Wiedniu. Prezydent policji wiedeńskiej Schober wygłosił przy tej okazji przemówienie, w którem wyraził się z uznaniem o działalności polskiej policji państwowej. Kurs potrwa 6 miesięcy.

Rokowania polsko-niemieckie.

Warszawa. (AW.) W sobotę przybył do Warszawy dr. Hermes, przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych. Konferencje trwają w dalszym ciągu w komisjach. Jak się dowiadujemy, zebrania plenarnego należy spodziewać się w bieżącym tygodniu. Do tej pory rezultaty obrad są najzupełniej zadawalniające. W poniedziałek dr. Hermes wyjechał ponownie do Berlina, celem złożenia rządowi niemieckiemu sprawozdania.

Strajk w warsztatach okrętowych.

Berlin. (Tel. wł.) Robotnicy warsztatów okrętowych w Szczecinie rozpoczęli strajk, który ogarnął około 2000 osób.

Strajk górników Dolnego Śląska.

Wrocław. (Tel. wł.) W niedzielę odbyło się zebranie funkcjonarjuszy związków górniczych okręgu Waldenburga. Uchwalono rozpocząć we wtorek strajk w całym okręgu. Strajk obejmie około 25 tysięcy górników.

Zakaz manifestacji w Austrji.

Wiedeń. (PAT.) Władze polityczne I instancji zakazały odbycie manifestacji socjalistycznej w dniu 7 października w Wiener Neustadt. Dzienniki sądzą, że w razie wniesienia rekursu możliwe będą jeszcze pertraktacje w sprawie cofnięcia zakazu.

Partja socjal-demokratyczna wniosła przeciwko zakazowi socjalistycznej manifestacji w Wiener Neustadt rekurs do rządu krajowego Dolnej Austrji. W Baden odbyło się zgromadzenie komunistów, na którem mówcy wzywali robotników, by wbrew zakazowi pojawili się masowo w dniu 7 października na demonstracji w Wiener Neustadt i przeszkodzili manifestacji Heimwehry. Równocześnie kierownictwo Heimwehry ogłasza oświadczenie, że nie zgdozi się na jakiekolwiek zmiany programu manifestacji, zatwierdzonego przez władze.

Kongres partji robotniczej.

Londyn. (Tel. wł.) W Birmingham rozpoczął się kongres angielskiej partji robotniczej. Z przygotowanych przez zarząd rezolucji jedna żąda ogólnego rozbrojenia i opróżnienia Nadrenji.

Strajk górników czeskich.

Praga. (PAT.) 10 tysięcy górników w rejonie kopalń w pobliżu Kladna rozpoczęło strajk.

Próby porozumienia międzynarodowego.

Praga. (Tel. wł.) Otwarty tu został uroczyście kongres międzynarodowego związku kulturalnej współpracy. W kongresie biorą udział przedstawiciele 18 państw. W mowach powitalnych wyrażono nadzieję, że kongres ten będzie dalszym krokiem na drodze do ogólnej pacyfikacji.

Nowy rząd w Szwecji.

Sztokholm. (Tel. wł.) Admirał Lindmann przedłożył królowi listę nowego gabinetu. Król listę zatwierdził. Prezesem ministrów będzie admirał Lindmann.

Walka z komunizmem na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł.) Policja wykryła tajną drukarnię, w której drukowano pisma i ulotki komunistyczne masowo. Aresztowano czterech mężczyzn i jedną kobietę.

Jeszcze jedna katastrofa w Hiszpanji.

Paryż. (Tel. wł.) Donoszą do tutejszych dzienników, że pociąg expres linji Madryt—Algeziras zderzył się z pociągiem osobowym. Trzy osoby zostały zabite, 18 ciężko rannych.

Krwawe wybory.

Berlin. (PAT.) W miasteczku Geesthacht, leżącem w obwodzie wolnego miasta Hamburga, odbywały się w niedzielę wybory do rady miejskiej, które zakończyły się krwawemi zamieszkami. Do miasteczka liczącego zaledwie 6 tysięcy mieszkańców przybył na dzień wyborów z Hamburga silny oddział czerwonej gwardji i republikańskiej organizacji Reichsbannerójw, liczący z górą po 1 tys. głów. Około południa doszło do szeregu drobniejszych starć a po południu na jednej z bocznych ulic miasteczka do prawdziwej bitwy. Komuniści bowiem napadli na cofające się z miasta oddziały Reichsbannerów. Wywiązała się walka, w której obie strony używały kamieni, pałek, noży a nawet rewolwerów. Policja wzmocniona przez specjalne patrole z Hamburga nie mogła opanować sytuacji. Walka przybrała takie rozmiary, że wybory musiały być przerwane. W czasie zamieszek komendant oddziału komunistycznego został zabity wystrzałem z rewolweru. 11 uczestników walki po obu stronach odniosło ciężkie rany, a około 250 lżejsze.

Ceny targowe w Katowicach.

z dnia 1-go października 1928 r.

Masło wiejskie za 1 funt	3.00—3.50
Masło mleczarniane za 1 funt	3.60 - 4.00
Jaja sztuka	0.18—0.22
Ser biały (twaróg)	0,80—0,90
Mięso.	
Wieprzowina za 1 funt	1.50—1.60
Wieprzowina bez przykładki (kotlety)	1.60—1.80
Wołowina	1.20—1.40
Cielęcina	1.20—1.60
Skopowina	1.60—1.70
Okrasa świeża	1.50—1.70
Okrasa wędzona	1.80—2.00
Łój	1.30—1.40
Smalec	1,70—1,80
Jarzyny.	
Kapusta biała (główka)	0.25—0.60
Kapusta modra za 1 funt	0.40—0.50
Marchew za 1 funt	0.25—0.30
Kalarepa (wiązka)	0.30 - 0.40
Cebula za 1 funt	0.25—0.30
Pomidory za 1 funt	0.60
Kalafiory sztuka	0.50—0.80
Fasola zielona za 1 funt	0.60
Ogórki 1 funt	0,80—0,90
Kartofle za centnar (50 kg.)	7.50
Kartofle 12 funtów	1.00
Szpinak za funt	0.60—0.70
Owoce.	
Gruszki doborowe za 1 funt	0.60—0.80
Gruszki IIgatunek za 1 funt	0.25—0.50
Jabłka doborowe za 1 funt	0.50 - 1.00
Jabłka do gotowania za 1 funt	0.25—0.40
Śliwki doborowe za 1 funt	0.50—0.80
Śliwki II gatunek za 1 funt	0.20—0.40
Grzyby pieczarki za 1 funt	1,00—1,20
Cytryny sztuka	0.19—0.25
Drób.	
Gołębie	1.50—2.50
Gołębięta	1.50—1.75
Kury	4.00—6.00
Kurczęta	2.20—3.50
Kaczki	4.50—7.00
Gęsi	11.00—13.00
Mąka, krupy.	
Mąka żytnia	0,28—0,32
Mąka pszenna	0,42—0,48
Mąka pszenna najprzedniejsza	0,50—0,53
Krupy jęczmienne	0,40—0.55
Krupy pogańskie	0,55
Pęczak	0,55
Kasza jaglana	0,50—0,60
Groch	0,50—0,75
Fasola	0,35—0,50

Dowóz był na ogół słaby. Jedynie masła było wiele, a owoców bardzo obficie.

Program radjowy.

Środa, 3 października 1928 r.

Katowice, fala 422 m., 16.40 Komunikaty Związku Zrzeszeń Gospodarczych — 17.10 Wykład o geografji polskiej — 17.35 Odczyt „Stulecie stenografji polskiej" — 18.00 Koncert — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Odczyt o naukowej organizacji i gospodarstwie domowym — 20.05 Odczyt „Szkice z Niwy Śląskiej" — 20.30 Koncert.

Warszawa, fala 1.111 m.: 12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej — 16.00 Płyty gramofonowe — 16.30 Odczyt dla młodzieży — 17.10 Odczyt pod tytułem „Wycieczka w związku z nauczaniem języka ojczystego" — 18.00 Muzyka lekka — 19.00 Koncert — 19.30 Odczyt „Krajoznawstwo" (na Niemnie) — 20.05 Odczyt „Młodość Szopena — 20.30 Koncert — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.. 12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej — 12.10 Płyty gramofonowe — 16.30 Słuchowisko dla młodzieży -- 17.10 Odczyt „Tragedja Rasputina" — 18.00 Koncert — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Skrzynka pocztowa — 20.30 Koncert — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.: 13.00 Sygnał czasu, płyty gramofonowe — 17.05 Pogadanka w języku francuskim — 17.30 Słuchowisko dla dzieci — 18.00 Muzyka lekka — 19.00 Rzeczy ciekawe — 19.30 Odczyt „Medjolan jako ośrodek świata śpiewaczego" — 20.15 Koncert włoski — 22.40 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 16.00 Przegląd prasy — 16.30 Koncert — 18.30 Lekcja francuskiego — 19.25 Odczyt „Materjał budowlanny w dziejach — 20.15 Muzyka kameralna — 21.20 Odczyt „Walka o biegun południowy".

Berlin, fala 488.9 m.: 15.30 Odczyt dla pań: „Kobieta i nauka" — 16.00 Odczyt „Znaczenie wagi u dziecka" — 16.30 Słuchowisko dla młodzieży — 17.00 Koncert — 18.35 Odczyt państwo i technika — 19.00 Odczyt o nowej sztuce — 19.25 Pogadanka prawnicza — 20.00 „Die Pilger von Mekka" — opera komiczna w 3 częściach Glucka, następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 16.00 Koncert — 17.25 Program dla dzieci — 18.15 Odczyt „Język niemiecki w 12-leciu — 19.00 Odczyt „Znaczenie kulturalne ruchu robotniczego — 20.10 Wieczór „Momunkulusa", następnie Jazzband.

Krótko-zwięzłowato.

Około roku 1300 była wyspa Helgoland 40 razy większa niż dzisiaj; za lat kilkadziesiąt zniknie ona pewnie zupełnie, o ile Niemcy nie dokonają odpowiedniej ochrony.

Angielski okręt „Mauretania" przebył drogę z Nowego Jorku do Portu Cherbourg (Szebur) we Francji już w 5 dniach 2 godzinach i 34 minutach, czego dotąd żaden okręt nie dokonał.

*

Wedle najnowszych dochodzeń liczba mieszkańców Azji wynosi 1 miljard 26 miljonów, Europy 514 miljonów, Ameryki 232 milj., Afryki 146 milj., a Australji z okolicznemi wyspami 9 miljonów.

*

Mucha, utrapienie nasze, wśród lata, jest tak plenna, że w ciągu jednego lata mogłaby mieć 120 miljonów potomstwa.

*

Człowiek zdrowy wydziela w przeciągu dnia funt żółci.

Z całego świata.

Wszechświatowa wystawa w Chicago.

20 000 000 dolarów będą kosztować przygotowania do wszechświatowej wystawy, jaka ma się odbyć w roku 1933 w Chicago, w Stanach Zjednoczonych. Cała impreza zakreślona jest w niebywałych dotąd rozmiarach i ma przewyższyć wystawę wielkobrytyjską w Wembley. Ciekawy jest sposób, w jaki Amerykanie sfinansują tę olbrzymią imprezę. Kampanję propagandową, mającą na celu zdobycie odpowiednich środków finansowych, przeprowadza specjalne towarzystwo. Przeprowadza ono opodatkowanie się członków wszystkich istniejących w Chicago organizacyj i związków, których jest ogółem 9 750. Każda z tych organizacyj i każdy związek ma się opodatkować na przeciąg 5 lat, płacąc co roku zależnie od liczby członków od 50 do 1 000 dolarów. Związki zaś i organizacje mają ten podatek rozłożyć na innych członków w ten sposób, by każdy członek płacił co roku przez dziesięć tygodni po pół dolara. Z chwilą, gdy kampania propagandowa doprowadzi do liczby pół miljona takich członków, fundusze, potrzebne dla zorganizowania całej wystawy, będą zagwarantowane.

Banknot z liścia morwowego.

Jedyne wielkie muzeum banknotów znajduje się obecnie w posiadaniu rodziny Avommore w Londynie. Składa się ono z 27 000 okazów i jest owocem pracy kolekcjonerskiej trzech pokoleń tej rodziny. W zbiorach tych znajdują się niemal wszystkie rodzaje papierowych znaków pieniężnych wszystkich państw świata. Niepodobna określić wartości muzealnej tego zbioru gdyż jest on unikatem. Jeśli zaś wartość zbiorów określać wartością nominalną poszczególnych banknotów, to i tak dadzą one imponującą cyfrę 30 miljonów marek. Najstarszym z pośród znajdujących się w zbiorze londyńskim banknotem jest chiński banknot z liści drzewa morwowego, liczący około 600 lat. — Serje najstarszych banknotów europejskich otwiera 100 funtowy banknot angielski z roku 1730-go. Pewne braki w tym ogromnym zbiorze dotyczą czasów najnowszych, w szczególności znaków pieniężnych z czasów inflacji niemieckiej, no i banknotów sowieckich, których wartość jest jednak niewielka.

17-ta Loterja Państwowa.

V. klasa — Dwudziesty dzień ciągnienia.

Główniejsze wygrane.

15 000 zł. nr. 90228.

5 000 zł. nry 36952 121204 143335.

3 000 zł. nry 43188 71930 148104 151282.

2 000 zł. nry 11028 23859 35790 52882 90438 117302 128225 153753.

1 000 zł. nry 10186 10335 13827 23532 30168 57033 69444 80611 85043 90232 97052 112216 114374 117611 123830 124326 136173 148623.

600 zł. nry 3687 9746 13402 18587 19430 23445 23459 33511 35680 41464 53962 57911 66625 71055 71490 72005 76666 81604 100765 103690 111445 112419 113556 113568 120810 130913 122647 147167 147280 149203 153410.

500 zł. nry 296 790 3765 6232 6964 9739 11297 13155 14757 15841 17762 19156 21815 21929 22564 22602 22702 25318 25772 27025 28784 30220 30894 38232 38488 41005 41780 47078 52549 53266 58443 59311 59605 60105 60356 62554 64851 66867 69285 70372 70768 71112 72709 72759 76123 79883 81400 82128 82776 83937 84150 84355 84617 84765 88467 90563 90751 90886 91049 92242 94353 96586 97730 98279 98595 99330 100488 103109 104609 104952 105319 105724 106582 109851 110783 113820 113987 119299 119761 119982 120845 120989 121663 123560 126248 127007 129243 130889 133679 133922 134032 134101 134507 136281 136817 138775 139206 139442 141986 142985 144657 146594 148633 148954 150862 151755 153276 153782.

V. klasa — Dwudziestypierwszy dzień ciągnienia.

Główniejsze wygrane.

15 000 zł. nr. 54561.

5 000 zł. nr. 122854.

3 000 zł. nry 3280 39386 106504.

2 000 zł. nry 20109 41868 63592 75575.

1 000 zł. nry 18863 49112 55873 75151 121337 123188 132059 136399 137839 149811.

600 zł. nry 1964 2180 9103 13645 16163 24678 35587 46999 58660 60146 64615 71452 78001 79229 85316 89124 91675 94405 95414 102629 112085 113351 113832 124659 125706 131972 141013 141933 143558.

500 zł. nry 325 574 1707 2183 3928 4858 8849 10430 10666 14305 14761 15041 22084 22273 23102 23846 28900 29179 29808 30596 33153 33374 34285 35862 40566 44098 45421 50898 52009 53897 54684 55545 55673 56863 57864 60610 61807 61855 62505 63307 64163 64999 66042 66180 67722 67854 69707 71080 71714 73270 76535 76813 77258 79802 80603 82104 82745 82976 83415 85040 86681 88692 89792 92767 93664 96753 97247 99528 100591 100742 101334 101992 102985 103191 103363 104143 104186 105944 109022 101202 111356 113467 114031 114423 114526 114849 118504 121504 121819 122017 124083 127952 128443 129938 130609 131659 133517 134055 134069 138815 139423 142841 143671 145186 145578 147100 147395 147459 147728 148197 148588 149381 150512 150625 152238 154257.

Teatr Polski w Katowicach.

Drugie przedstawienie „Zygmunta Augusta".

W środę, dnia 3 bm. po raz drugi z przepychem wystawiona opera narodowa w 5 aktach Tadeusza Joteyki „Zygmunt August", która na premjerze zdobyła rzetelny sukces.

Występ chóru Jugosłowiańskiego „Glasbena Matica" z Lublany.

W czwartek, dnia 4 bm. wystąpi jedyny raz w Teatrze Polskim w Katowicach chór Tow. Śpiewackiego „Glasbena Matica" (Macierz Muzyczna) z Lublany. „Glasbena Matica" jest jednym z największych i najlepszych chorów słoweńskich, liczy ponad 100 członków, którzy wystąpią w narodowych strojach. Dyryguje dyr. Państwowego Konserwatorjum w Lublanie p. Maciej Habund. Chór „Glasbena Matica", który obecnie urządza tourne po całej Europie przygotowywał się od paru miesięcy z największą gorliwością. Program zawiera w pierwszym rzędzie najlepsze słowiańskie artystyczne i ludowe utwory. Bilety są już do nabycia w kasie Teatru Polskiego. Telefon 24.48.

Teatr Polski w Król. Hucie.

W środę, dnia 3 bm. odegra zespół dramatyczny Teatru Polskiego z Katowic w Król. Hucie w sali Hotelu „Hrabia Reden" pełną swojskiego humoru komedję Korzeniowskiego „Wąsy i peruka". Bilety do nabycia u firmy Cieśliński ulica Wolności.

Teatr Polski w Rybniku.

W czwartek, dnia 4 bm. odegra zespół dramatyczny w sali Hotelu Świerklaniec w Rybniku tragedję w 5 aktach P. Corneilla „Cyd" w tłumaczeniu St. Wyspiańskiego. Bilety do nabycia w restauracji Hotelu Świerklaniec.

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej mniejszości językowej niemieckiej.

W sobotę, dnia 6 bm. odbędzie się o godz. 3,30 po południu staraniem T. N. S. W. przedstawienie dla młodzieży szkolnej mniejszości językowej niemieckiej. Odegraną będzie opera Verdiego „Aida". Bilety do nabycia u p. prof. Sta...czyka, Gimn. Matematyczno Przyrodnicze ul. Jagiellońska.

Teatr Polski w Cieszynie.

W piątek, dnia 5 bm. odbędzie się w Teatrze Polskim w Cieszynie inauguracyjne przedstawienie Teatru Polskiego z Katowic w sezonie 1928-29. Odegraną będzie tragedja w 5 aktach P. Corneilla „Cyd" w tłumaczeniu St. Wyspiańskiego. Bilety do nabycia w Księgarni „Kresy" w Cieszynie.

REPERTUAR.

Środa, dnia 3 bm. „Zygmunt August" o godz. 7-ej.

Czwartek, dnia 4 bm. Występ chóru jugosłowiańskiego „Glasbena Matica" o godz. 8-ej.

SPORT

Święto sportowe Młodzieży Polskiej.

W niedzielę, dnia 7 października rb. odbędzie się w Świętochłowicach na stadjonie S. M. P. „Święto Sportowe Związku Młodzieży Polskiej z następującym programem:

Godzina 14—18: Lekka atletyka: Konkurencje indywidualne w skokach wzwyż i w dal, w biegach na 100, 200 i 1500 metrów, w rzutach oszczepem, dyskiem i kulą.

Godzina 15—16: Palant: Mistrz związkowy przeciw innej drużynie S. M. P.

Godzina 18-ta: Zakończenie i rozdawanie nagród przez Radę Związkową dla mistrza związkowego w palancie, piłce nożnej i lekkiej atletyce na sali.

Uprasza się o przybycie publiczności z Świętochłowic, z Wielkich i Nowych Hajduk i Król. Huty i druhów okręgu Królewsko-Huckiego.

Ks. prof. Krawczyk, Związkowy naczelnik sportu.

Ks. prof. Tomala, Sekretarz jeneralny.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

W sobotę, dnia 29 września br. zmarł restaurator

Henryk Künzer

przeżywszy 31 lat.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Katowicach do Zabrza (Hindenburg) nastąpi we wtorek, o godz. 1 w południe.

Pogrzeb odbędzie się o godz 1/4 4 Kronprinzenstr. 119.

Śląski Urząd Wojewódzki

Liczba K. 707.

Ogłoszenie.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach ogłasza niniejszem konkurs na wykonanie

operatów geometrycznych

wykupna gruntów pod projektowane budowy linij kolejowych:

a) na górnośląskiej części Województwa
   1. Strzebin—Woźniki
   2. Zebrzydowice—Moszczenica

b) na cieszyńskiej części Województwa
   1. Cieszyn—Zebrzydowice
   2. Ustroń—Wisła—Głębce los III.

Oferty z podaniem wysokości żądanego wynagrodzenia wraz z świadczeniami nadsyłać należy do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Komunikacji) w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie operatu geometrycznego dla linji kolejowej ......" w terminie do dnia 20 października br.

Zabezpieczenie materjalne na dotrzymanie warunków umowy jest wymagane.

O wyniku rozpatrzenia ofert, Śląski Urząd Wojewódzki powiadomi tych oferentów, których oferta zostanie przyjęta.

Wojewoda.

w. z.: Żurawski, Wicewojewoda.

Unieważniam zgubioną **książeczkę wojskową** wystawioną przez P. K. U. Król.-Huta na nazwisko **Kotyrba Wiktor** Wielkie Hajduki.